

## Temat 10: Badania kaszuboznawcze w XIX w. i na początku XX w.

Kaszubi, a zwłaszcza ich język, obyczaje oraz świadomość narodowa, od dwustu lat budzą zainteresowanie badaczy z różnych państw i narodów. Kaszubami jako pierwsi zainteresowali się Niemcy. Jeszcze pod koniec XVIII w. historyk i językoznawca Karl Gottlob von Anton (1751-1818) w jednej ze swych prac wykorzystał słownictwo kaszubskie uzyskane od słupskiego pastora Christiana Wilhelma Hakena (1723-1791). Wśród opublikowanych słów znalazło się także określenie *Słowińcy*, które weszło do powszechnego obiegu naukowego dopiero w drugiej połowie XIX w.

Znacznie więcej miejsca poświęcił Kaszubom, pochodzący z Mazur, pastor Gottlieb Leberecht Lorek (1760-1845), który w latach 1806-1837 sprawował posługę duszpasterską w Cecenowie. Lorek jest autorem kaszubsko-niemiecko-polskiego słowniczka oraz opracowania pt. *Zur Charakterisierung der Kaschuben am Leba-Strome* (1821 r.). Zasłynął ze stwierdzenia, że Kaszuba *nie posiada oryginalnych przysłów ani pieśni. Dlatego też nigdy nie śpiewa*. Choć uważał, że język Kaszubów jest *dla prawdziwych Polaków często zupełnie niezrozumiałym*, to jednak *w dzisiejszej postaci jest on właściwie tylko szczególnym dialektem języka polskiego, różniącym się od niego sposobem wymowy i akcentowaniem wyrazów*. Lorek zawarł szereg spostrzeżeń z życia codziennego Kaszubów – obok negatywnych cech (np. złośliwość i upór) zauważył też pokojowy charakter i trwałość małżeństw.

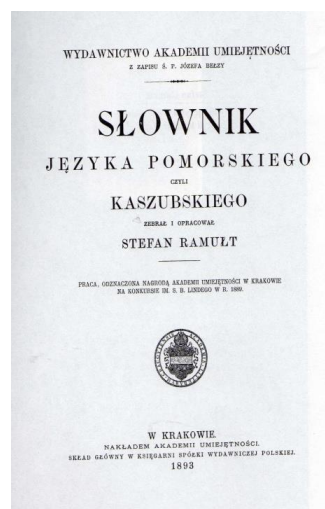
Z Mazur pochodził również pastor Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764-1855), który przez wiele lat był nauczycielem języka polskiego w Gdańskim Gimnazjum Akademickim. Utrzymywał kontakty z wybitnym rosyjskim politykiem Nikołajem Piotrowiczem Rumiancewem (1754-1826). Mrongowiusz uważał, że *język kaszubski, używany w Prusach Zachodnich, stanowi jedynie dialekt polskiego języka literackiego i jest mu nawet bliższy aniżeli dialekt bawarski lub saski niemieckiemu językowi literackiemu*. Dostrzegał jednak związki między kaszubszczyzną a połabszczyzną, a także językiem rosyjskim. Związki kaszubsko-rosyjskie zainteresowały Rosjan, co zaowocowało wyprawami badawczymi na teren Kaszub.

Pośród rosyjskich badaczy zajmujących się Kaszubami w połowie XIX w. należy wymienić Izmaila Iwanowicza Sriezniewskiego (1812-1880) czy Piotra Iwanowicza Prejsa (1810-1846), który stwierdził, że mowa Kaszubów *jest gałęzią mowy Lachów*. Sriezniewski nie był wprawdzie na Kaszubach, ale będąc we Wrocławiu i Berlinie spotykał Kaszubów, którzy służyli w armii pruskiej. Zapoznał się też z materiałami zebranymi przez Antona. Rosyjski uczonec uważał, że *Polacy pruscy nazywają się Kaszubami (...), a narzecze ich*

*zdecydowanie różni się od polskiego.* Spośród badaczy rosyjskich największą rolę odegrał jednak Aleksander Fiodorowicz Hilferding (1831-1872), który w 1856 r. odbył podróż po Kaszubach (początkowo w towarzystwie Floriana Ceynowy). Rezultaty swych badań opisał w dziele *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*. Hilferding stwierdził, że *Język polski i język nadbałtyckich Słowian stanowią jedną wspólną gałąź mowy słowiańskiej, którą można nazwać lechicką, a która rozdzieliła się na dwa narzecza, polskie i nadbałtyckie. (...) Dlatego też panujące wśród oświeconej części miejscowej ludności przekonanie, że narzecze kaszubskie jest jedynie zniekształconym językiem polskim, jest całkowicie błędne.*

Językiem kaszubskim zainteresowali się w połowie XIX w. także Słowacy i Czesi. Pavel Josef Šafarik (1795-1861) w pracy *Slovanské starožitnosti* (1836 r.) uznawał kaszubszczyznę za *podrzecze narzecza polskiego, które podobne jest w głównych i istotnych znamionach do polskiego języka*. Dzięki staraniom folklorysty Karela Jaromíra Erbena (1811-1870) wydano w Czechach bajki kaszubskie. Jest on także autorem dzieła *Slovanské bájesloví*, które drukiem ukazało się dopiero na początku XXI w. (wyd. V. Bechyňová, M. Černý, P. Kaleta, Praha 2009). W opracowaniu tym Erben odnosi się m.in. do kaszubskiej mitologii.

Pisma i działalność Floriana Ceynowy, a także późniejsza twórczość Hieronima Derdowskiego, zrodziły też zainteresowanie w polskich kołach naukowych, zwłaszcza w należącej do Rosji Kongresówce (np. Oskar Kolberg, najwybitniejszy w XIX w. polski badacz folkloru, odbył w 1875 r. podróż etnograficzną na Kaszuby) oraz w austriackiej Galicji. Największe znaczenie miała praca Stefana Ramuła (1859-1913).



Strona tytułowa najwybitniejszego dzieła Stefana Ramuła

Stefan Ramułt we *Wstępie do Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, stwierdził, że *Mowa Kaszubów i Słowieńców nie jest bynajmniej narzeczem polskim, ale odrębnym językiem słowiańskim (...). Nie nazywają się też Kaszubi nigdy Polakami, chyba pod wpływem czynników politycznych, ani mowy swojej polską, ale zawsze tylko kaszubską*. Dzieło Ramułta odbiło się wielkim echem w świecie nauki (w sprawie statusu mowy Kaszubów wypowiedali się na przełomie XIX/XX w. m.in. Jan Karłowicz, Jan Niecisław Baudouin de Courtenay i Kazimierz Nitsch).

Stefan Ramułt naukowo uzasadnił poglądy głoszone przez Florianę Ceynowę. Jego dzieło wywarło wpływ na poglądy działaczy kaszubskich w XX w. (zob. załączniki 1 i 2) oraz rozpoczęło wielką dyskusję na temat statusu języka kaszubskiego oraz tożsamości Kaszubów, która często odbiegała od naukowego charakteru.

Prace rosyjskich uczonych oraz słownik Ramułta zainspirowały innych badaczy. Pod koniec XIX w. Kaszuby odwiedził m.in. fiński uczoney Josef Julius Mikkola (1866-1946), interesując się zwłaszcza zagadnieniem akcentu. Wiedzę o Kaszubach popularyzowała później w swym kraju jego żona – pisarka Maila Talvio. Pisała m.in.: *Dziwny jest ten język kaszubski. Juuse [tj. Mikkola – D.Sz.] mówi, że jest to najtrudniejszy język jaki zna*. Na przełomie XIX/XX w. językiem kaszubskim zainteresowali się polscy uczeni, m.in. Jan Niecisław Baudouin de Courtenay (1845-1929) i Kazimierz Nitsch (1874-1958), dla którego kaszubszczyzna była *najodrębniejszym* dialektem polskim. W tym okresie powstały też pierwsze prace najwybitniejszego XX-wiecznego znawcy języka kaszubskiego, niemieckiego uczonego Friedricha Lorentza.

Wśród XIX-wiecznych badaczy języka kaszubskiego znaleźli się także Kaszubi. Poza wspomnianą Ceynową, należy wymienić nauczyciela w gimnazjum chojnickim, Antoniego Brillowskiego (ur. 1799 zm. po 1870), oraz przede wszystkim ks. Gustawa Pobłockiego (ur. 1840 zm. 1915), autora *Słownika kaszubskiego z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich* (1887 r.).

Warto wspomnieć, że Kaszubami interesowali się nie tylko uczeni. W XIX w., zwłaszcza w jego drugiej połowie, Polacy zaczęli przyjeżdżać na Kaszuby w celach turystycznych. Szczególną popularnością cieszyły się kąpieliska w Sopocie i Gdyni. Polscy turyści (wśród nich byli także pisarze, malarze i dziennikarze) chętnie odwiedzali zwłaszcza tereny tzw. Szwajcarii Kaszubskiej oraz Półwyspu Helskiego. Stałym elementem tych podróży były też Gdańsk i Oliwa. Nieliczni docierali także do ludności kaszubskiej zamieszkującej okolice jezior Łebsko i Gardno. Niektórym polskim podróżnikom przyświecały cele ideologiczne – mieli nadzieję, że rozwój polskiej turystyki nad Bałtykiem

przyniesie Kaszubom pieniądze i ducha (jak to określali) *cywilizacji bratniej*. Takie dążenia ilustrują słowa Marii Konopnickiej: *W Oliwie trafiłam na mszę Kaszubów, w bocznej kaplicy, przed obrazem Rafaelowskiej Madonny. (...) Więc po mszy mówiłam z nimi, że powinni tu mieć wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Że się do niej cała Polska modli, więc i oni. Ale nie mają. Tak zrobiliśmy z miejsca składkę, i nie wiem, jak tam teraz jest, ale może te pocziwe oczy i te głosy: »Swanta Maria« – wznoszą się ku poczerniałemu licu.* Należy podkreślić, że słowa te wypowiadała osoba mająca krytyczny stosunek do Kościoła.

W polskich relacjach z podróży podkreślano, że Kaszubów spośród innych Słowian wyróżnia panująca w ich rodzinach powszechna zgoda i spokój. Postrzegano ich jako ludzi niezwykle uczciwych oraz zwracano uwagę, że choć nie zamykają swych domostw, to *jednak nie słycać tam o wypadkach kradzieży*. Dostrzegano także ich negatywne cechy, np. mściwość czy skłonność do procesowania się (fragmenty kilku relacji z podróży znajdują się w załącznikach do niniejszej lekcji – załączniki 3, 4 i 5).

.....

**Załącznik 1: Jan Karnowski o Słowniku języka pomorskiego czyli kaszubskiego Stefana Ramuła.**

Oszalamiające wprost wrażenie wywarła na mnie lektura słownika Ramuła. (...) Kaszubszczyzna, dotychczas tak poniżana, ukazała mi się we fantastycznym świetle dziejowym – jako samodzielny język słowiański, samoistny wykładnik duszy kaszubskiej, który jest ostatnią pozostałością ongiś wielkiego i walecznego szczepu słowiańskiego Pomorzan. Chodziłem przez pewien czas jak we śnie, nie mogłem się z jednej strony pozbyć marzeń na temat wspaniałości pomorskiej, a z drugiej strony nasuwały mi się pytania: jakie konsekwencje z tego faktu odrębności kaszubszczyzny, ustalonej przez Ramuła w tak przekonywującej, jak mi się wtenczas wydawało, formie – należy w obecnej dobie wysunąć, a przede wszystkim, jak ten fakt pogodzić z nowoczesną kulturą polską, którą my wszyscy dotąd uznawaliśmy za naszą rodzoną matkę. Muszę przyznać, że problemu tego rozwiązać nie mogłem i długo nad nim się w seminarium głowiłem, nim doszedłem do pewnego kompromisu, gdyż konfliktu między kaszubszczyzną i polszczyzną nie byłbym zdołał rozwiązać i byłbym prawdopodobnie pod ciężarem tego konfliktu się załamał. Nie ja sam tylko miałem takie doświadczenie na tle Ramuła.

(J. Karnowski, *Moja droga kaszubska*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1981, s. 24, 26)

**Załącznik 2: Znaczenie Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego dla działaczy kaszubskich – wspomnienia Aleksandra Labudy.**

Dr Majkowski przyjął nas w swojej bibliotece. Po kilku zdaniach formalnych przedstawiłem cel naszej wizyty i poprosiłem go o swoje zdanie w takiej oto sprawie:

– Czy Kaszubi są odrębnym narodem słowiańskim, czy tylko szczepem polskim? Czy mowa nasza jest odrębnym językiem słowiańskim, czy tylko gwarą polską?

Majkowski uśmiechnął się dobroduszenie, wstał i stanął przed olbrzymimi półkami pełnymi ksiąg i książek. Lewą ręką pogładził się po łysinie, a prawą sięgnął po księgę dużego formatu. Pokazał nam stronę tytułową i rzekł: – Proszę czytać – i wskazał palcem nazwisko autora, tytuł książki i wydawnictwo: Stefan Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Akademia Umiejętności w Krakowie. Położył księgę na stole mówiąc:

– Gdybym ja wam to samo powiedział, moglibyście mi uwierzyć lub nie, ale najwyższej instytucji naukowej w Polsce, jaką jest Akademia Umiejętności w Krakowie, ja szczerze wierzę i taka jest odpowiedź moja na wasze pytanie. Reszta zależy od was.

Poczułem w tej chwili, że to, co przypuszczałem, stało się rzeczywistością. Odrodzony duchowo, pełen szczęścia w odnalezieniu celu mego życia, wróciłem z kol. Janem [Trepczykiem – D.Sz.] do domu. Widocznie mój kolega czuł to samo co i ja.

(A. Labuda, *Moja droga kaszubska*, [w:] J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945-1980*, Warszawa 1986, *Aneks*, s. 213-214)

### **Załącznik 3: Językoznawca i etnograf Roman Zawiliński (1855-1932) o świadomości narodowej Kaszubów.**

Była to Mechowa, wieś położona na zachód od Pucka, prawie na granicy obszaru kaszubskiego. (...) Nie chcąc się błąkać po wsi, nieznany wśród nieznanych, zwróciłem się ku plebanii i zastałem szczęśliwie księdza w domu. Przyjęty z pewnym niedowierzaniem i zrozumiałą nieufnością, potrafiłem jednak powoli przełamać lody i jakie takie zebrać informacje.

– Czy lud tutejszy uważa się za Polaków?

– Odpowiedź wprost na to jest trudna. Musi pan wiedzieć, że lud nasz identyfikuje polskość z katolicyzmem i to do tego stopnia, że »Polak« to u niego to samo, co katolik, a Niemiec to luter. W tym znaczeniu lud się uważa za polski, »nasze« u niego to znaczy polskie. Na tym też gruncie będzie bronił swej »polskości« z uporem przysłowiowym kaszubskim – do upadłego. (...)

– Widziałem u ludu *Gazetę Gdańską* i inne książki polskie; więc czytają po polsku?

– Niewątpliwie, i czytają wiele, bo u nas analfabetów nie ma, ale właśnie to, że czytają wszyscy, ułatwia wstęp i niemieckiej książce i różnym wpływom postronnym. Oparcia zaś

lud nie ma u nikogo poza kościołem, bo u nas nie ma inteligencji kaszubskiej. Skoro ukończył szkoły i został urzędnikiem, zapomina o swoim pochodzeniu i to jest rzecz najsmutniejsza. Nie mając własnej kultury i literatury, oddaleni od ognisk życia polskiego, nie znając Polski ani przeszłej, ani terażniejszej, lud musi upatrywać w Niemcu inteligenta, w kulturze niemieckiej ów świat wyższy, który mu imponuje, a imponuje mu celowo każdą manifestacją, festynem, paradą, a nawet i butą pruską.

– A dlaczego lud tak nieufny do Polaków? W przechodzie przemawiałem po polsku, chwaliłem Pana Boga, ale albo nie otrzymywałem żadnej odpowiedzi, albo niemiecką.

– Niech się pan temu nie dziwi. Kaszuba jest z natury skryty i podejrzliwy. Ponieważ Polaków widzi rzadko, albo ich nie widzi nigdy, z podziwu zapomina języka w gębie, bo mu tak ta mowa brzmi dziwnie w ustach inteligenta. (...)

(R. Zawiliński, *Z kresów polszczyzny. Wrażenia podróżnika*, Kraków 1912, s. 48-50)

#### **Załącznik 4: Poetka i dziennikarka Marcelina Kulikowska (1872-1910) o świadomości narodowej Kaszubów.**

Podobno lud kaszubski mało swój język szanuje. Niemiecki i polski, język kościelny i język państwowy, którymi władają stykające się z ludem kaszubskim klasy uprzywilejowane – wydają im się piękniejsze i wykwinniejsze. Brak dostatecznego uświadomienia narodowego – jest tego przyczyną.

Sprawy językowe, religijne, narodowościowe – dość jeszcze niejasno przedstawiają się umysłom ludu kaszubskiego. Pytałam o to ludzi, znających tutejsze stosunki, i sama starałam się zrozumieć to zjawisko. Sprawa przedstawia się tak: polskość, kaszubskość i katolicyzm stanowią jeden splątany węzeł – niemieckość zaś i luteranizm drugi – z których zwykle trudno wybrnąć.

– Czy Polak a katolik to jedno?

– Ja... ja...

– A czy Niemiec katolik to Polak?

– Ja... ja... tylko on po kaszubsku (lub po polsku) nie goda...

– A czemu?

– Nie umie – nie chce...

– A Niemiec?

– Niemiec – to luter...

(M. Kulikowska, *Z wędrówek po kraju*, Kraków 1911, s. 28)

## **Załącznik 5: Dziennikarz Stefan Krzywoszewski (1886-1950) o świadomości narodowej Kaszubów.**

– Mechelinki – wieś nad samym morzem. Chaty murowane – wewnątrz ubogo, lecz czysto. Zaczynam mówić z gospodarzami po polsku. Odpowiadają po niemiecku. – Polacy jesteście czy Niemcy? – pytam. – Nam wszystko jedno... – odpowiadają. W Mechelinkach Niemiec-kolonista ożenił się z Kaszubką. Dzieci mówią po kaszubsku. Więc *landzmani* oburzeni. Jeden nazwał kolonistę «Kaszubą». Ten wziął to za obelgę i trzasnął go w twarz. Lecz równocześnie między owym kolonistą a Niemcami uczynił się rozdział. Kto wie, czy się nie spolszczy teraz... (...)

– Na stacji w Gdyni. Kilkanaście dziewcząt kaszubskich czeka na pociąg, który zawiezie je do Gdańska. Przy nich koszyki pełne ryb. Trajkoczą wesoło po kaszubsku, raz wraz mieszając wyrażenia niemieckie, jak u nas wytworne panie makaronizują francuszczyznę. Pociąg nie nadchodzi – poczynają śpiewać. Piosenka niemiecka! – Pięknie śpiewacie – mówię – lecz jaka szkoda, że po niemiecku! Tak bym pragnął usłyszeć polską piosenkę! Dziewczyny poczynają się namyślać, szepcą między sobą przez chwilę, wreszcie wypychają jedną naprzód. I nieśmiało brzmi śpiewka kaszubska... pierwsze lody przełamane, poczynamy rozmawiać. – Niemcy nam są bliżsi, niż panowie – mówi jedna z dziewcząt. – Niemcy żyją z nami, kupują od nas ryby... Panowie nie przychodzą do nas, nie widzimy was nigdy... I panowie mówią inaczej niż my, po polsku – «z wysoka»...

– Przecież tak samo i ksiądz przemawia do was z ambony. Dziewczę odpowiada smutniej: – To też my i księdza nie zawsze rozumiemy...

(S. Krz[ywoszewski], *Wrażenia z Polskiego Wybrzeża*, „Kraj”, R. 21(1902), nr 50 [dod. „Życie i sztuka”], s. 521)

---

### **Uwaga!**

Scenariusz lekcji omawiający niektóre zagadnienia przedstawione w powyższym opracowaniu, wraz z materiałami źródłowymi w języku kaszubskim, znajduje się w *Pomeranii*, w numerze 4 z 2013 roku.

---

### **Bibliografia**

Borzyszkowski J., Mordawski J., Treder J., *Historia, geografia i piśmiennictwo Kaszubów*, Gdańsk 1999.

Bukowski A., *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950.

Duliczenko A., *Из архивных кашубологических находок в России: первая рукописная кашубская грамматика и другие документы XVIII–XIX вв.*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku. Materiał pokonferencyjny*, red. J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001.

Hilferding A., *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. N. Perczyńska, oprac. J. Treder, Gdańsk 1989.

*Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, red. J. Treder, Gdańsk 2006.

Kwaśniewska A., *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009.

*Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera. Deutsche Berichte über die Kaschuben im 19. Jahrhundert. Das Bild der Kaschuben in den Abhandlungen von G. L. Lorek, W. Seidel i F. Tetzner*, tłum. M. Darska-Łogin, M. Borzyszkowska-Szewczyk, A. Popien, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2009.

Popowska-Taborska H., *Słownictwo kaszubskie w osiemnastowiecznej księżce Karla Gottloba von Antona*, „Gdańskie Studia Językoznawcze”, t. 8 (2003).

Popowska-Taborska H., *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka – Zabytki – Kontakty językowe*, Gdańsk 1998.

Szymikowski D., *Podróże Polaków na Kaszuby na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Cestování Čechů a Poláků v 19. a 20. století. Sborník z mezinárodní vědecké konference (Praha 6.-7.9.2007)*, red. P. Kaleta, L. Novosad, Praha 2008.

Treder J., *Czescy i słowaccy badacze kaszubszczyzny*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie. Materiały z konferencji naukowej w Jastrzębiej Górze (1993)*, red. J. Samp, Wejherowo 1994.

Treder J., *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005.

Treder J., *Mrongowiusz jako kaszubolog. W dwusetną rocznicę zamieszkania w Gdańsku*, „Gdańskie Studia Językoznawcze”, t. 8 (2000).



*<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=59>*

[http://src-h.slav.hokudai.ac.jp/publicn/slavic\\_eurasia\\_papers/no3/06\\_Treder.pdf](http://src-h.slav.hokudai.ac.jp/publicn/slavic_eurasia_papers/no3/06_Treder.pdf)

<http://www.skarbnicakaszubska.pl/slawistyka-w-xix-wieku-o-kaszebiznie>